

Sygn. akt I ACa 170/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2022r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2022r., na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. H. (1) i M. H. (2)

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 18 listopada 2021r., sygn. akt I C 977/20

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów M. H. (1) i M. H. (2) kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 170/22

UZASADNIENIE

Powodowie M. H. (1) i M. H. (2), po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, skierowanego przeciwko pozwanemu Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o uznanie, że umowa o kredyt hipoteczny denominowany nr (...) zawarta dnia 19 października 2005 r. pomiędzy powodami, a pozwanym jest nieważna. Ponadto wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 60.059,91 zł wraz z odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu całości uiszczonych rat w PLN w okresie od 12/11/2007 r. do 12/12/2011 r. w związku z nieważnością umowy,

2. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 33.507,93 CHF wraz z odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu całości uiszczonych rat w CHF w okresie od 10/01//2012 r. do 10/01/2020 r. w związku z nieważnością umowy.

Jednocześnie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił w punkcie pierwszym, że umowa kredytu denominowanego nr (...) zawarta w dniu 19 października 2005 r. pomiędzy Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a M. H. (1) i M. H. (2) jest nieważna. W punkcie drugim zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 60.059,91 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od: kwoty 40.515,67 zł od dnia od dnia 26 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty; kwoty 19.544,24 zł od dnia 22 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty. W punkcie trzecim zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 33.507,93 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia od dnia 22 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty. W punkcie czwartym oddalił powództwo główne w pozostałym zakresie, natomiast w punkcie piątym i szóstym zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 4.634 zł tytułem kosztów procesu; oraz zwrócił od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz powoda M. H. (1) kwotę 2.000 zł tytułem kosztów sądowych.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

Małżonkowie M. H. (1) i M. H. (2) w 2005 r. podjęli decyzję o zakupie lokalu mieszkalnego z rynku pierwotnego na użytek własny. Małżonkowie nie dysponowali odpowiednią kwotą pieniężną, dlatego udali się do pośrednika, gdzie doradzono powodom zaciągnięcie kredytu denominowanego do waluty franka szwajcarskiego u pozwanego. Bank ten jako jedyny uwzględniał przy dochodach miesięcznych nie tylko kwoty uzyskiwane z tytułu umowy o pracę, ale również inne świadczenia realizowane na podstawie umów cywilnoprawnych. Małżonkowie nie posiadali zdolności kredytowej w złotych.

Doradca finansowy firmy (...) przedstawił powodom produkt w postaci kredytu denominowanego do waluty franka szwajcarskiego jako najkorzystniejszą, najtańszą i najdostępniejszą opcję. Prezentując ofertę opisywał walutę franka szwajcarskiego jako najbardziej stabilną w Europie. Nadto na poparcie swoich twierdzeń przedstawiał wykresy danych historycznych wartości pary CHF/PLN, z których wynikało, że kurs nie ulega istotnym zmianom. Nie informowano powodów o żadnych wadach tego rodzaju kredytów lub niebezpieczeństwach z nimi związanych. Przy opisywaniu cech umowy nie używano pojęcia „ryzyko walutowe”. Nie wyjaśniono kredytobiorcom czym jest spread. Nie przedstawiono również możliwości negocjacji postanowień umowy: otrzymali oni gotowy projekt umowy do podpisu. Kredytobiorcom nie udzielano żadnych wyjaśnień, co do postanowień w niej zawartych. Możliwość podpisania umowy była jedynie w placówce banku.

W dniu 19 października 2005 r. M. H. (1) i M. H. (2) zawarli z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego denominowanego nr (...). Na podstawie pozwany udzielił powodom kredytu złotówkowego w wysokości nie więcej niż 250.000 PLN jako równowartości 103.750,00 CHF (§1 ust. 1). Kredyt przeznaczony był na zakup nowobudowanego lokalu mieszkalnego znajdującego się w budynku wielorodzinnym, w sekcji C, klatce 1, oznaczonego w projekcie nr 17 na trzecim piętrze o powierzchni użytkowej 44,93 m² oraz poddasza znajdującego się nad lokalem o powierzchni użytkowej 65,31 m² w S. przy ul. (...)/J. w S. oraz kosztów wykończenia mieszkania oddanego w stanie surowym wraz z adaptacją poddasza na cele mieszkaniowe w kwocie 70.000 zł (§2 ust. 1). Termin spłaty określony został na 18 października 2035 roku. W umowie wskazano, iż kwota 103.750 CHF, stanowi kwotę, w oparciu o którą będzie obliczana kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat kapitału i odsetek (§1 ust. 2). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia kredytu (§1 ust. 3 i § 18 ust. 3

ZOZK). W przypadku wzrostu kursu CHF w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu bank zastrzegł możliwość obniżenia kwoty kredytu wyrażonej w CHF, w takim stopniu, aby nie przekraczała 100% wartości przedmiotu kredytowania. Zmiana kwoty kredytu przez bank nie wymagała zawarcia aneksu do umowy (§1 ust. 4 i § 18 ust. 4 ZOZK).

W zbiorze Ogólnych Zasad Kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych, który stanowił integralną część umowy, dodano nadto, że zmiana spreadu walutowego stosowanego przez Bank ma wpływ na wysokość kredytu w walucie oraz wysokość rat kapitałowo – odsetkowych (§18 ust. 1). Wskazano tam nadto, że Kredytobiorca może wybrać opcję uruchomienia kredytu w walucie kredytu, do której kredyt jest denominowany (§ 18 ust. 6 ZOZK). Kredytobiorca zobowiązany jest dokonywać spłat rat kredytu w złotych, w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłaty, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez bank na dzień spłaty określony w umowie (§ 10 ust. 2). Kredytobiorca upoważnił bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę rat kredytu wraz z odsetkami, prowizjami, oraz innymi kosztami i należnościami banku z jego rachunku prowadzonego w banku kredytodawcy (§ 10 ust. 6).

Powodom została jednocześnie udzielona karencja w spłacie kapitału na okres 17 miesięcy tj. do marca 2007 r. Prowizja za udzielenie kredytu wyniosła 3.750 zł tj. 1,5 % kwoty kredytu. Zgodnie z § 11 umowy, oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1 punkt procentowy. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 1,90 % w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, tj. stawce rynku pieniężnego LIBOR 6M.

Postanowienia umowy nie były przez M. H. (1) i M. H. (2) negocjowane, nie były też z nim indywidualnie uzgadniane. Pracownik banku poinformował powodów, iż wzór umowy jest sporządzony przez centralę banku i nie ma możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umowy.

Łączna suma wypłat zrealizowanych na rzecz M. H. (1) i M. H. (2) wyniosła 249.470,20 zł.

Dnia 8 grudnia 2011 r. strony zawarły trzeci aneks do umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) z dnia 19 października 2005 r. Nowe brzmienie otrzymał paragraf 10 umowy odnoszący się do kwestii spłaty, gdzie zapisano, że kredyt spłacany jest w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłaty stanowiącym załącznik do aneksu. Spłata rat odsetkowych lub kapitałowo – odsetkowych następuje w 10 dniu miesiąca. Dalej wskazano, że kredyt może być spłacany w złotych lub w walucie do której jest denominowany. Do spłaty w walucie CHF Bank otworzył nowy rachunek walutowy. W przypadku wyrażenia przez kredytobiorcę woli spłacania kredytu w walucie innej, niż dotychczasowa waluta spłaty zobowiązany jest do złożenia w placówce Banku dyspozycji zmiany waluty spłaty, nie później niż na 3 dni przed terminem wymagalności raty. Za zmianę powyższą nie pobiera się opłat. Przesunięty został nadto okres spłaty na: od dnia 08 grudnia 2011 r. do 10 października 2035 r. w 287 równych ratach kapitałowo – odsetkowych w wysokości 360, 54 CHF.

Finalnie do końca 2011 r. powodowie spłacali raty kredytu w walucie polskiej, przy czym spłata następowała w ten sposób, że bank pobierał automatycznie z ich rachunku bankowego określoną kwotę pieniężną w wysokości odpowiadającej wysokości raty wskazanej w harmonogramie spłaty. Od stycznia 2012 r. po zawarciu kolejnego aneksu zmienili sposób dokonywania spłat i uiszczali raty w walucie CHF. Od tego momentu M. H. (1) samodzielnie kupował w kantorze walutę obcą a następnie wpłacał ją na konto służące do obsługi kredytu skąd potrącenia dokonywał pozwany.

Suma wpłat powodów dokonanych na poczet spłaty przedmiotowej umowy kredytowej w okresie od 12 listopada 2007 r. do grudnia 2011 r. wynosi 60.059,91 zł. Następnie wpłaty kontynuowane w walucie waloryzacyjnej w okresie od stycznia 2012 r. do stycznia 2020 r. wyniosły łącznie 33.507,93 CHF.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo główne okazało się zasadne w przeważającej części.

Sąd Okręgowy jako podstawę prawną roszczenia w zakresie stwierdzenia nieważności umowy kredytu, stosownie do powołanych przez powoda zarzutów w treści pozwu i w toku procesu, wskazał treść art. 189 k.p.c. w związku z art. 385¹ k.c., art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy, art. 69 ust. 2 pkt 5, art. 76 pkt 1 Prawo bankowe i art. 58 k.c.

Odwołując się do dyrektywy nr 93/13 oraz wyroków Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że ciężar udowodnienia faktu, i postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione, w całości spoczywał w niniejszej sprawie na pozwanym. Ten nie wykazał powyższej okoliczności. Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że omawiane zapisy nie zostały indywidualnie uzgodnione, przechodząc następnie do rozważenia kwestii ich roli w zakresie kształtowania powstałego między stronami stosunku prawnego. Sąd I instancji wskazał, że istotne znaczenie ma to, czy kwestionowane zapisy dotyczą głównych świadczeń stron, a jeśli tak, to czy zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Ocena tych zagadnień przesądza o tym, czy sąd może dokonywać oceny treści samych zapisów z punktu widzenia ochrony interesu konsumenta będącego stroną umowy.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż kwestionowane postanowienia zawierają tzw. klauzule przeliczeniowe zaliczające się do tych, które definiują główne świadczenia stron. Sąd I instancji przychylił się do poglądu przedstawionego najpełniej przez Sąd Najwyższy w wyroku wydanym dnia 4 kwietnia 2019 r. pod sygn. akt III CSK 159/17. Wskazał, że pozwany bank zagwarantował sobie dowolność ustalania kursów walut niezbędnych do ustalenia kwoty kredytu i wysokości rat, skutkiem czego nie sposób uznać, że sytuacja prawna kredytobiorcy, jako podmiotu zobligowanego do spłaty kredytu została ustalona jednoznacznie. Nie miał on bowiem możliwości stwierdzić, w jaki sposób pozwany będzie korzystał z przewidzianego w umowie uprawnienia do kształtowania treści umowy, ani przewidzieć skutków tych działań. W istocie należało więc ocenić, że wszystkie zapisy uznane przez sąd za abuzywne były jednocześnie pozbawione jednoznaczności, albowiem nie zostały wyrażono prostym i zrozumiałym językiem. Ich treść nie pozwalała konsumentowi w momencie zawarcia umowy dowiedzieć się, w jaki sposób postanowienia te będą realizowane, tj. jakie kryteria bank przyjmie określając wysokość kursów waluty wykorzystywanych do obliczenia wysokości kredytu podlegającego wypłacie i przypadającego do zwrotu, wreszcie o ile wartość kredytu może wzrosnąć wraz ze zmianą kursu waluty. Sąd I instancji stwierdził, że ponieważ powodowie zawarli umowę jako konsumenci i kwestionowane zapisy nie zostały indywidualnie uzgodnione, a zarazem określały one główne świadczenia stron, jednak nie zostały one sformułowane prostym i zrozumiałym językiem i nie spełniały wymogu jednoznaczności, to możliwe było przejście do fazy ich oceny z punktu widzenia interesu kredytobiorców. Sąd Okręgowy podkreślił, że z treści umowy jak również ze zbieżnych zeznań obojga powodów wynikało jednoznacznie, że środki pieniężne, jakie chcieli uzyskać zaciągając kredyt, były im potrzebne w złotych polskich. Ani w umowie ani w znajdującym do niej zastosowanie ogólnych warunkach kredytowania nie zawarto uregulowań, które ograniczałyby dowolność pozwanego przy obliczaniu wysokości kwoty kredytu wypłacanego powodom, a więc pierwotnej wysokości ich zobowiązania, a także poszczególnych rat, w jakich kredyt miał być spłacany.

Ostatecznie, zdaniem Sądu Okręgowego, o abuzywności omawianych postanowień przesądzały dwa elementy. Po pierwsze to, że zostały one zredagowane w sposób, który pozostawiał bankowi pełną swobodę w ustalaniu wysokości kursów kupna franka szwajcarskiego stosowanego do obliczenia wysokości kwoty wypłacanego kredytu i jego początkowego salda, zaś po drugie swoboda określenia wartości poszczególnych rat określanych w walucie PLN po ponownym przeliczeniu z waluty CHF.

Sąd I instancji uznał, że bez znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy kredytu było badanie, w jakiej wysokości faktycznie kształtowały się kursy kupna i sprzedaży waluty zastosowane przez bank do obliczenia wysokości kredytu wypłaconego na rzecz powodów i poszczególnych rat spłaty, w tym czy odbiegały one od kursów stosowanych przez inne banki, również czy znacząco różniły się od kursów publikowanych przez Narodowy Bank Polski. Powyższe okoliczności nie mieściły się bowiem w żaden sposób w zakresie kryteriów oceny przewidzianych w art. 385² k.c.

Sąd Okręgowy wskazał również, że bez znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umownych było to, iż po zawarciu przedmiotowej umowy (19/10/2005), a mianowicie w dniu 26 sierpnia 2011 r., weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa, którą dodano do art. 69 ww. ustawy przepis ust. 3., zgodnie z którym w przypadku umowy o

kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Zdaniem Sądu Okręgowego abuzywnego charakteru przywołanych wyżej postanowień umownych nie wykluczał fakt zawarcia przez poprzednika prawnego pozwanego z powodami aneksu nr (...) do ww. umowy kredytu z 8 grudnia 2011 r. W aneksie tym zmieniono co prawda zasady ustalania kursów oraz wprowadzono możliwość spłaty w walucie indeksacyjnej. Jednak nie wyłączało to jednak wcale możliwości zastosowania w sprawie przepisu art. 385¹ k.c. Po pierwsze bowiem sposób określenia przesłanek branych pod uwagę przy określeniu kursu waluty był tego rodzaju, że nadal przyznawał bankowi pełną swobodę ustaleniu wysokości kursu. Przyjęte kryteria były bowiem na tyle ogólne i klauzulowe, że nie poddawały się żadnej weryfikacji.

W ocenie Sądu I instancji, za kwalifikowaniem omawianych postanowień umowy jako abuzywnych decydowało takie ich ukształtowanie, iż uchybiały one wymogowi wyrażenia „prostym i zrozumiałym językiem”, tj. w sposób, który pozwoliłby kredytobiorcom ocenić, jakie ryzyko na siebie przyjmują, zawierając umowę kredytu, w której zamieszczone są te postanowienia, odnoszące się do wysokości kursu franka szwajcarskiego. Umowa zawarta przez powodów z pozwanym została zredagowana w ten sposób, iż o wysokości salda ich zadłużenia i poszczególnych rat spłaty kredytu miał decydować kurs franka szwajcarskiego. Nigdzie w umowie ani w znajdującym do niej regulaminie kredytowania nie zamieszczono zapisów precyzujących, o ile może wzrosnąć wysokość tego zadłużenia. Na podstawie umowy i powodowie, podobnie jak by to było w przypadku każdego przeciętnego konsumenta, mogli co najwyżej przewidzieć, że wartość kredytu, jaki będą obowiązani spłacać, i rat tej spłaty, będzie mogła się zmieniać wraz ze wzrostem kursu waluty obcej. Nie mogli przewidzieć o ile. Kredytobiorcy w związku z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu nie otrzymali zatem od banku żadnych informacji, które pozwoliłyby im ocenić, czy zawarcie przez nich umowy zawierającej ww. postanowienia będzie dla nich korzystne, czy też nie, o ile kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć, na ile zatem może się okazać, iż zaciągnięcie zobowiązania będzie dla nich rujnujące. Co znamienne powód M. H. (1) w treści składanych zeznań zarzucił pozwanemu, iż jego pracownicy byli specjalnie szkoleni do tego, aby przy omawianiu oferty kredytu denominowanego nie używać pojęcia „ryzyko kursowe”, a ewentualnie wahania kursu. Oceniając zgromadzony materiał dowodowy sąd pierwszej instancji nie doszukał się żadnych podstaw, aby ustalić, że powodowie przy zawieraniu umowy uzyskali zasób wiedzy choćby zbliżony do tego, jakiego należałoby oczekiwać w tej sytuacji. Pozwany nie dostarczył żadnych dowodów, których wynikałoby zakres wyjaśnień udzielonych przez pracowników banku. Brak było dokumentacji, którą bank miałby się posłużyć przy informowaniu powodów. Z kolei z zeznań samych kredytobiorców wynikało, że w istocie nie przekazano im żadnych konkretnych danych odnośnie specyfiki kredytów waloryzowanych kursem obcej waluty, w zakresie sposób ustalania kursów używanych do przeliczeń między walutami PLN i CHF oraz co do ryzyka kursowego.

Sąd Okręgowy stwierdził ostatecznie, że brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwił podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Jak to zostało wyżej podkreślone, jedynie konieczność uzyskania wymaganych środków, dostępność produktu banku oraz zaufanie powodów do instytucji banku, spowodowały podjęcie przez nich decyzji o zawarciu umowy.

Sąd Okręgowy odnosząc się do orzecznictwa TSUE w którym omówiono standardy informacyjne wskazał ostatecznie, że pozwany Bank (...) S.A. nawet nie zbliżył się do wymaganego poziomu aktywności takiego, który umożliwiłby powodom, podobnie jak byłoby to w przypadku każdego innego przeciętnego konsumenta, dokładne zrozumienie mechanizmu obliczania wysokości ich zadłużenia, a także dowiedzenie się, jakie realne znaczenie dla tej wysokości może mieć wzrost kursu franka szwajcarskiego, o ile kurs ten może wzrosnąć w okresie kredytowania. Sąd Okręgowy przyjął, że z uwagi na nienależytą realizację powyższego obowiązku informacyjnego powodowie byli w stanie dopiero w trakcie wykonywania umowy kredytu dowiedzieć się, że postanowienia umowne powiązujące wysokość ich zadłużenia z kursem franka rażąco naruszyły ich interesy, że wzrost kursu waluty, do której odniesiono się w umowie, nastąpił w takim rozmiarze, o którym przedstawiciele banku nigdy ich nie uprzedzili. Bank powinien był natomiast zadbać o to, aby mogli to ocenić przed podpisaniem umowy.

Bazując na zaprezentowanych powyżej analizach Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że omawiane postanowienia umowne miały charakter abuzywny, a zatem, w świetle art. 385¹§1 k.c., nie związały powodów. W tej sytuacji kolejnym etapem była ocena tego, jaki skutek prawny winno wywołać wyeliminowanie z przedmiotowej umowy spornych klauzul, a w szczególności, czy prowadzi to do nieważności czynności prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego TSUE przesądziło w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie o sygn. C-260/18, iż wbrew woli konsumenta nie ma możliwości wypełniania luk powstałych w umowie wskutek wyeliminowania z niej postanowień takiego rodzaju, jak uznane tu za abuzywne. Wypełnienie luki wynikłej z ich eliminacji mogłoby zatem nastąpić wyłącznie wówczas, gdyby chciał tego konsument, będąc należycie poinformowany o wszelkich skutkach, jakie mogą się wiązać z ich abuzywnością. W realiach sprawy powodowie nie wyrazili takiej woli. W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 10 grudnia 2020 r. i 25 marca 2021 r. oświadczyli zgodnie i wyraźnie, że nie potwierdzają zawartej umowy, przeciwnie wyrażają zgodę na stwierdzenie jej nieważności i mają świadomość skutków z tym związanych. Sąd Okręgowy uznał zatem, iż w chwili zamknięcia rozprawy przedmiotowa umowa była definitywnie nieważna, przy czym, pomimo że powstanie stanu tej nieważności zależało ostatecznie od stanowiska kredytobiorców jako konsumenta, to nieważność umowy istniała ad initio, od chwili zawarcia umowy, gdyż niezwiązanie powodów niedozwolonymi postanowieniami, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c., skutkujące nieważnością umowy, pozbawiało umowę ważności od samego początku i z mocy samego prawa.

Zdaniem Sądu Okręgowego strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie (ustalenie) nieważności umowy kredytu, nawet jeśli jednocześnie przysługuje stronie powodowej roszczenie o zapłatę należności wynikających z tej umowy jako świadczeń nienależnych (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.), w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu.

Sąd I instancji wskazał również, że świadczenia uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych były świadczeniami nienależnymi. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki. Sąd Okręgowy odrzucił tzw. teorię salda przewidującą jednie zwrot różnicy między niezależnymi świadczeniami obu stron, albowiem nie ma ona żadnego punktu oparcia w normatywnej regulacji instytucji nienależnego świadczenia przewidzianej w Kodeksie cywilnym. Jak wynika z poczynionych ustaleń, począwszy od 12 listopada 2007 r. do grudnia 2011 r. powodowie tytułem spłaty rat kredytowych uiścili na rzecz banku łącznie kwotę 60.059,91 zł. Następnie, na wniosek kredytobiorców nastąpiła zmiana waluty świadczenia z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych i w okresie od stycznia 2012 r. do stycznia 2020 r. M. H. (1) i M. H. (2) świadczyli na rzecz pozwanego na łączną sumę 33.507,93 CHF. Powyższe wartości wynikają z dokumentów złożonych przez stronę powodową, a wystawionych przez pozwanego bank. Sąd I instancji uznał za zasadne żądanie powodów dot. zasądzenia nienależnie pobranego świadczenia wpłaconego na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych we wskazanych przez nich wysokościach, o czym orzekł w pkt. II I III sentencji wyroku. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądził odsetki odpowiednio do tego jak modyfikowane było powództwo. Od kwoty 40.515,67 zł zasądził odsetki od dnia 26 kwietnia 2019 r. albowiem żądanie zapłaty tej kwoty zawarte było już w pozwie, który został doręczony dnia 11 kwietnia 2019 r. ze zobowiązaniem do ustosunkowania się do jego treści w terminie 14 dni. Po upływie tego terminu Sąd pierwszej instancji uznał, iż pozwany popadł w zwłokę ze spełnieniem świadczenia, co do tej wysokości. W tej sytuacji zdaniem sądu pozwany w chwili doręczenia mu pozwu, w którym zgłoszone zostało żądanie zapłaty, miał już świadomość, że konsument powołuje się na przesłanki nieważności umowy uzasadniające zwrot nienależnie spełnionych świadczeń. Powinien był się więc liczyć z obowiązkiem spełnienia świadczenia z tego tytułu. Natomiast od sumy 19.544,24 zł stanowiącej różnicę pomiędzy roszczeniem pozwu, a roszczeniem po ostatecznej modyfikacji Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki od dnia 22 sierpnia 2020 r. Żądanie zasądzenia sumy 60.059,91 zł zostało bowiem po raz pierwszy zgłoszone przez M. H. (1) i M. H. (2) w piśmie z dnia 9 marca 2020 r. doręczonym dnia 07 sierpnia 2020 r.. Z tą samą datą sąd orzekł o odsetkach od kwoty 33.507,93 CHF, która również po raz pierwszy została zgłoszona w piśmie z 9 marca 2020 r.

W IV punkcie Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia odsetek od kwot 19.544,24 zł oraz 33.507,93 CHF od dnia doręczenia odpisu pozwu. Jak wyżej wskazano żądanie zapłaty powyższych kwot nie zostało ujęte w pozwie, a dopiero w piśmie procesowym z dnia 9 marca 2020 r., doręczonym przeciwnikowi procesowemu dnia 7 sierpnia 2020 r. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że pozwany już od 11 kwietnia 2019 r. wiedział o obowiązku zwrotu kwot 19.544,24 zł oraz 33.507,93 CHF.

Sąd Okręgowy pominął zgłoszony przez obie strony wniosek z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, o czym orzekł na rozprawie w dniu 19 października 2021 r. Zgodnie bowiem z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. nie przeprowadza się dowodu w zakresie okoliczności, które nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a tak sąd zakwalifikował fakty objęte zgłoszonymi tezami dowodowymi. Co do zasady zaś ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę wyroku, Sąd Okręgowy czynił na podstawie dowodów z dokumentów oraz przesłuchania stron. Zasadniczą część zgromadzonego w sprawie materiału stanowiły dokumenty złożone do akt zarówno przez powodów jak i pozwanego, które sąd zaliczył w poczet dowodów w trybie art. 243² k.p.c. Sąd pierwszej instancji nie pominął żadnego z tych dowodów, jednak ostatecznie poza umową, aneksami do umowy i regulaminem i ogólnymi warunkami kredytowania i zestawieniami wpłat, nie miały one wiodącego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oparł się w dużej mierze na zeznaniach powodów, mając na uwadze, iż dowód ten pochodził bezpośrednio od strony zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy. Jednak okoliczność ta sama w sobie dawała wystarczającej podstawy, aby uznać go za niewiarygodny. Zeznania złożone przez M. H. (1) i M. H. (2) były spójne, a przy tym zostały zaprezentowane spontanicznie i przekonująco. Nadto nie były w istocie kwestionowane przez pozwanego, który nie odnosił się do przedstawionych twierdzeń faktycznych, w szczególności nie podważał ich wiarygodności. Sąd Okręgowy wykorzystał więc przedmiotowe zeznania, czyniąc na ich podstawie ustalenia uzupełniające w stosunku do tych, jakie mógł poczynić w oparciu o dokumenty.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodziła się strona pozwana, zaskarżając go w zakresie pkt I - III i V. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

I. przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy - tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. -poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego:

1. poprzez błędne ustalenie, że Bank mógł ustalać kurs kupna i sprzedaży CHF dowolnie, gdy tymczasem z dopuszczonych przez Sąd dowodów (zaświadczenie z dnia 30.10.2017 r., stanowiące załącznik do pozwu, zaświadczenie z dnia 19.03.2020 r. stanowiące załącznik do pisma z dnia 11.09.2020 r., tabela wskazana w pkt 10 odpowiedzi na pozew), wynika, że kurs Banku był kursem rynkowym;
2. poprzez błędne ustalenie, że klauzule różnicy kursowej zawarte w umowie kredytu określają główne świadczenia stron, a ich abuzywność prowadzi do nieważności umowy;
3. poprzez bezpodstawne i sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, że Powodowie nie mieli wyboru pomiędzy ofertą kredytu złotowego i ofertą kredytu denominowanego z uwagi na rzekomy brak zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w złotych, gdy z dopuszczonych przez Sąd dowodów (pkt II ppkt 2 karty informacyjne klienta, ppkt 3 zaświadczenia o dochodach, oświadczenia z dnia 20.07.2005r.) wynika, że Powodowie uzyskiwali dochód w kwocie przekraczającej 4,5 tys. PLN netto miesięcznie i nie mieli żadnych, istotnych zobowiązań;
4. poprzez błędne ustalenie, że doszło do rażącego naruszenia interesów Powodów, w sytuacji, gdy w materiale dowodowym brak jest dowodów na ten fakt, a żaden z wniosków dowodowych strony powodowej nie zmierzał do wykazania tego faktu;

5. poprzez błędne ustalenie, że Bank nie dopełnił obowiązków informacyjnych wobec Kredytobiorców, czym doprowadził do sprzecznego z prawem zawarcia przez nich umowy kredytu;
6. poprzez błędne ustalenie, że niedopełnienie przez Bank obowiązków informacyjnych wobec Powodów skutkuje abuzywnością postanowień umownych;
7. poprzez pominięcie (nieustalenie) faktu, że postanowienia umowne zawierały mechanizm eliminacji ryzyka kursowego z umowy poprzez przewalutowanie, co wynika wprost z § 35 Regulaminu;
8. poprzez pominięcie (nieustalenie) faktu, że przewidziane w umowie uprawnienia Kredytobiorców (prawo do przewalutowania kredytu), niższe oprocentowanie kredytu równoważyły ryzyko walutowe Kredytobiorców.
9. poprzez pominięcie (nieustalenie faktu), że Bank nie przedstawił Kredytobiorcom żadnych informacji ani dokumentów z których wynikałoby, że ryzyko kursowe jest ograniczone a kurs waluty nie podlega wahaniom a ponadto z treści umowy kredytu wynikało wprost, że kurs waluty ulega zmianie.

II. przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienia umowy kredytu dotyczące sposobu wykonania zobowiązań przez strony umowy kredytu tj. postanowienia przewidujące wypłatę kredytu i spłatę kredytu w innej walucie niż waluta zobowiązania stanowią essentialia negotii umowy kredytu, gdy w rzeczywistości essentialia negotii umowy o kredyt zostały wskazane wyłącznie w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i dotyczą zobowiązania Banku do oddania do dyspozycji Kredytobiorców kwoty środków pieniężnych oraz zobowiązania Kredytobiorców do zwrotu kwoty kredytu wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji (a nie sposobu wykonania umowy przez strony);
2. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe w związku z art. 353¹ k.c. poprzez błędne zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że w umowie kredytu denominowanego/indeksowanego nie można określić kursu CHF stosowanego do ustalenia wysokości świadczenia stron w złotych poprzez odesłanie do tabeli kursowej Banku, a umowa w której wysokość świadczeń stron jest współkształtowana przez tabele kursowe, może być uznana za naruszającą granice swobody umów;
3. art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, oraz w związku z art. 353¹ k.c., art. 56 k.c. i art. 354 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie i przyjęcie, że odesłanie do kursu zawartego w tabeli kursowej Banku, pozwala Bankowi na stosowanie kursu całkowicie dowolnego, co świadczy o tym, że Sąd pierwszej instancji pominął, że umowa o kredyt, jak każda inna umowa powinna być wykonywana zgodnie z zasadami współżycia społecznego, ustalonymi zwyczajami oraz zgodnie z celem zawartej umowy, które to zasady, zwyczaje oraz cel wyznaczają granice prawidłowego wykonania umowy przez strony;
4. art. 65 § 1 i 2 k.c. a także art. 4 ustawy antyspreadowej w związku z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego oraz w związku z art. 58 § 3 k.c. poprzez ich błędne niezastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonywania zobowiązania Powodów poprzez spłatę kredytu w CHF;
5. art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 56 k.c. w związku z art. 354 k.c. w związku z art. 358 § 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie lub niezastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonywania zobowiązania przy uwzględnieniu normy określającej wartość waluty obcej poprzez zastosowanie kursu średniego CHF ogłaszanego przez NBP;
6. art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 385² k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że postanowienia dotyczące denominacji tj.: wprowadzające ryzyko kursowe, oraz postanowienia dotyczące zastosowania kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursów Banku są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, mimo, że Sąd nie poczynił ustaleń w zakresie przesłanki naruszenia interesów Powodów w sposób rażąco oraz nie ma

podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na hipotetyczne (choć nierzeczywiste) ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

7. art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z art. 358 § 2 k.c. w związku z motywem 13 Dyrektywy 93/13 w związku z art. 4 ustawy antyspreadowej oraz w związku z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że po stwierdzeniu abuzywności klauzul odwołujących się do tabel kursów walut Banku (różnicy kursowej) i ich usunięciu z treści spornej umowy kredytu, umowy tej nie można dalej wykonywać jako umowy kredytu denominowanego, ponieważ luk powstałych w jej treści nie można uzupełnić przepisem dyspozytywnym, gdy tymczasem możliwość uzupełnienia luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień istnieje a norma określona w art. 358 § 2 może być zastosowana do stosunków prawnych powstałych przed jej wejściem w życie i obowiązujących w dniu jej wejścia w życie oraz niewypełnienie obowiązku przekazania konsumentom pełnej informacji o skutkach orzeczenia nieważności umowy;

8. art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 Dyrektywy 93/13 w związku z art. 2 oraz 32 Konstytucji RP oraz art. 2 i 3 Traktatu o Unii Europejskiej poprzez błędne zastosowanie art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 Dyrektywy 93/13, w sposób który prowadzi do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego jakimi są zasada równości, zasada pewności prawa oraz zasada proporcjonalności wynikające z art. 2 i 32 Konstytucji RP oraz z art. 2 i 3 Traktatu o Unii Europejskiej;

9. art. 369 k.c. w związku z art. 370 k.c. przez nieuzasadnione zastosowanie i przyjęcie solidarności po stronie wierzycieli, w sytuacji gdy taka solidarność wierzycieli na gruncie niniejszej sprawy nie wynika ani z ustawy ani z czynności prawnej.

Na podstawie tak przedstawionych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I, II, III oraz V poprzez oddalenie powództwa w całości; ewentualnie o uchylenie wyroku w zakresie pkt I, II, II oraz V i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie. Zaś w każdym przypadku wniósł o zasądzenie od [owodów na rzecz Banku kosztów procesu, zarówno za postępowanie przed Sądem I instancji, jak i za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wiosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości.

Tytułem uwagi o charakterze formalnym należy wskazać, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Kodeks postępowania cywilnego opiera się na konstrukcji apelacji pełnej (cum beneficio novorum). Zakreślone ramy postępowania w drugiej instancji obligują sąd do ponownego rozpoznania sprawy, a nie tylko stanowisk stron

zgłoszonych w apelacji – por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2018 r., sygn. akt II PK 73/17 oraz powołane w nim orzecznictwo. Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadą prawną z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07 (opubl. OSNC 2008/6/55, Prok.i Pr.-wkł. 2009/6/60) sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Z obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia – tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo. Na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym znajduje swoje odpowiednie zastosowanie przepis § 2 art. 327¹ k.p.c., według którego uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna – tak postanowienie SN z 17.11.2020 r., I UK 437/19, LEX nr 3080392. Ma to szczególne znaczenie w sprawach kredytów frankowych, gdzie poziom rozbudowania zarówno środków zaskarżenia, jak i odpowiedzi na nie, nierzadko nadaje im cechy bardziej dysertacji naukowych, niż pism procesowych. Strony mają oczywiście prawo przedstawić swoje stanowiska w sposób obszerny i wszechstronny, ale uzasadnianie pism w sposób znacznie obszerniejszy niż tego wymaga rzeczowa potrzeba, co w szczególności przejawia się w przedstawianiu korzystnych dla stron orzeczeń i poglądów doktryny, czy też wręcz wyrwanych z całego kontekstu ich fragmentów, bez podjęcia choćby próby merytorycznej polemiki z przeciwstawnymi poglądami, stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, w istocie obniża ich przejrzystość i nie leży ani w interesie stron, ani wymiaru sprawiedliwości.

Zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle niewadliwie ustalonego stanu faktycznego. Nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumpcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych. Skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128 czy wyrok SN z dnia 24 czerwca 2020 r., IV CSK 607/18). Mając powyższe na względzie, analizę zarzutów apelacyjnych należało rozpocząć od weryfikacji ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie z 30.03.2021 r., V ACa 73/21, LEX nr 3174770; wyrok SA w Lublinie z 10.02.2021 r., III AUa 635/20, LEX nr 3147549; wyrok SA w Szczecinie z 29.10.2020 r., I AGa 91/19, LEX nr 3118248). Sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (tak wyrok SA w Szczecinie z 28.10.2020 r., sygn. akt I ACa 153/20, LEX nr 3120508 oraz powołane tamże orzecznictwo Sądu Najwyższego).

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący takich błędów w rozumowaniu Sądu Okręgowego nie wykazał. Sąd odwoławczy dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne, zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego czyni niniejszym częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Podkreślić w tym miejscu należy, że zgłoszone w apelacji zarzuty, powiązane z normą art. 233 § 1 k.p.c. w przeważającej części dotyczyły kwestii materialnoprawnych, a nie formalnych, co samoistnie świadczy o ich wadliwości. Zawierają one również – pomimo swojej obszerności – liczne powtórzenia. Przypomnieć trzeba, że przepis ten dotyczy oceny dowodów, a więc warstwy faktograficznej orzeczenia, a nie oceny prawnej ustalonych uprzednio, także przy użyciu zasad oceny dowodów określonych w tym przepisie, faktów. Norma zakodowana w treści tego przepisu dotyczy wiarygodności i mocy dowodów. Powołując się na ten przepis prawa należy odnieść się do konkretnych źródeł dowodowych i wykazać, że sąd nieprawidłowo je postrzega, bezpodstawnie dyskredytując czy bezzasadnie dając im wiarę. Nie wystarcza przy tym samo zakwestionowanie uzewnętrznionej przez sąd pierwszej instancji - w ustalonych faktach – oceny dowodów, bowiem korzysta on z zagwarantowanej ustawowo swobody jej dokonania. Kwestia oceny, czy powodowie zostali poinformowani w sposób należyty o ryzyku oraz zasadach funkcjonowania kredytu, tego, czy pozwany w sposób dowolny określał kursy walut, czy też kwalifikacji określonych postanowień umownych jako określających główne świadczenia stron, stanowi wynik procesu subsumpcji właściwych norm prawa materialnego, a nie oceny dowodów. Z kolei za bez znaczenia dla przedmiotowej sprawy uznać należało zarzut odnoszący się do braku zdolności kredytowej powodów do uzyskania kredytu w złotych. Nie ma ona bowiem żadnego wpływu dla sposobu kontroli abuzywności kwestionowanych przez powoda klauzul umownych i następnie skutków ich niedozwolonego charakteru. Skarżący zarzucił w tej części apelacji Sądowi I instancji również, to, że pominął on fakt, z którego wynika, że postanowienia umowne zawierały mechanizm eliminacji ryzyka kursowego z umowy poprzez przewalutowanie, co wynika wprost z § 35 Regulaminu. Wskazać należy, że o ile zapis ten faktycznie zawiera taką możliwość, to jej realizacja uwarunkowana jest od udzielenia zgody przez bank, co już w sposób oczywisty w znacznym stopniu utrudnia możliwość skorzystania z takiej regulacji. Zaznaczyć również należy, że abuzywność postanowień umownych ocenia się wedle stanu rzeczy z dnia zawarcia przedmiotowej umowy, a wówczas obowiązująca umowa nie zawierała zapisu umożliwiającego spłatę kredytu w CHF. Oczywiście nieskutecznie pozwany wskazywał również w tym aspekcie, jakoby niższe oprocentowanie, równoważyło wynikające z umowy dla powodów ryzyko. Niższe, od oprocentowania kredytów udzielanych w PLN, oprocentowanie kredytów frankowych, wynikało bowiem wyłącznie z mechanizmów rynkowych związanych z poziomem stawki LIBOR, która dla wysokości tego oprocentowania miała podstawowe znaczenie. Tak w umowie stron, jak i innych przeprowadzonych w sprawie dowodach, nie sposób doszukać się jakichkolwiek argumentów wspierających forsowaną przez skarżącego w tym zakresie tezę. Jawić się ona zatem musiała jako wyartykułowana wyłącznie na użytek wniesionego środka odwoławczego. W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny zwraca uwagę również na błędne rozumienie przez pozwanego obowiązku informacyjnego spoczywającego na banku w związku z zawieraniem umowy kredytu z konsumentem. Skarżący pozostaje w błędzie próbując dowieść, że obowiązek informacyjny został spełniony bowiem z umowy wynikało wprost, że kurs waluty ulega zmianie. Sąd I instancji trafnie wskazał, że obowiązek ten nie został spełniony bowiem, z treści samej umowy powodowie nie byli w stanie ustalić w jakiej kwocie wyrażona będzie ich miesięczna spłata kredytu, de facto nie mieli oni również świadomości w jakiej kwocie wypłacony zostanie im kredyt. Bank zgodnie z przyjętym orzecznictwem a w szczególności wykładaną dyrektywą 93/13 wskazaną przez TSUE powinien w sposób maksymalnie pełny zobrazować przyszłym kredytobiorcom możliwość zmiany ich zobowiązania w związku ze zmianą wysokości kursu waluty. Pozwany bank nie przedstawił powodom żadnej symulacji, która mogłaby zobrazować im wysokość poszczególnych rat kredytu. Bank nie przedłożył ponadto żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń dotyczących wywiązania się przez niego z obowiązku informacyjnego, co skutkowało nieuwzględnieniem podniesionego w tym zakresie zarzutu.

Reasumując, wskazać należy, iż Sąd Odwoławczy nie doszukał się żadnych błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, co umożliwiło przejście do weryfikacji zarzutów prawa materialnego

podniesionych przez pozwanego. W sprawie niekwestionowane było, że powodom w relacji z bankiem przysługiwał status konsumentów, w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Zasadnie Sąd Okręgowy ocenił, że pozwany bank nie wykazał, by poinformował powodów o ryzyku walutowym, z jakim będzie się dla nich wiązać zaciągnięcie kredytu waloryzowanego kursem franka. Ustalenie faktyczne tego Sądu, niezakwestionowane skutecznie w apelacji, są w swojej wymowie jednoznaczne.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 19.01.2021 r., I ACa 505/20, LEX nr 3190312 przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Pozwany bank się z tego obowiązku nie wywiązał. Zamiast, jak wymagałaby tego uczciwość kontraktowa, w sposób kompleksowy pouczyć powodów o możliwych konsekwencjach zawarcia umowy kredytu indeksowanego, wskazywał kredytobiorcom że wahania kursu mogą być minimalne. Pozwany zapewniał powodów o stabilności kursu franka szwajcarskiego, oraz podkreślał że oferowany kredyt jest bardzo korzystny. Przy ocenie ryzyka kursowego konsument jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Bank nie może adresować do konsumenta komunikatów zaburzających jego percepcję ryzyka. Gdzie zauważyć należy, że w niniejszej sprawie powodowie otrzymali błędne informacja.

Raz jeszcze zaznaczyć należy, że sytuacji tej nie zmienia fakt, iż powodowie podpisali oświadczenie zgodnie z załącznikiem nr 2 do umowy potwierdzające, że zostali poinformowani przez Bank o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych oraz wpływie spreadu walutowego stosowanego przez Bank na wysokość kredytu w walucie oraz na wysokość rat kapitałoodsetkowych. Do analogicznych wniosków doszedł SA w Katowicach, w wyroku z 4.11.2020 r., I ACa 396/16, LEX nr 3120063 wskazując że zawarcie w tekście umowy takiego oświadczenia kredytobiorcy nie oznacza jeszcze, że bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy.

Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okazało się stanowisko pozwanego, zgodnie z którym nie mógł on w praktyce dowolnie określać kursów waluty. Bank wskazywał w tym zakresie, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabel (uwarunkowania rynkowe, takie jak popyt i podaż) nie pozostają w jego gestii. Ewentualne ograniczenia swobody banku w zakresie ustalania kursów walut obcych, ażeby nabrały waloru prawnego, musiałyby mieć umocowanie w samej umowie. W przeciwnym razie określanie kursu waluty według konkretnego algorytmu nie było rzeczywiście obowiązkiem pozwanego, a jedynie stosowaną przezeń praktyką, którą (w ujęciu prawnym) mógł w każdej chwili według swojego uznania zmienić. Niczego nie zmienia fakt, że wysokość spreadu można było po ogłoszeniu przez bank kursu na dany dzień obliczyć. Sama wiedza, ile wyniósł spread, niczego powodom nie dawała, skoro nie dysponowali oni żadnym uprawnieniem pozwalającym na zakwestionowanie jednostronnej, arbitralnej decyzji banku. W omawianym kontekście nie ma również znaczenia, czy pozwany faktycznie skorzystał z zastrzeżonego dyskryminacyjnego uprawnienia, określając kurs franka szwajcarskiego w sposób nierynkowy. Liczy się jedynie to, że miał taką możliwość. W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy (vide wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23.10.2019 r., V ACa 567/18, LEX nr 2761603 oraz z 12.02.2020 r., V ACa 297/19, LEX nr 2977478).

Pozwany w apelacji, nieskutecznie zarzucił Sądowi I instancji, jakoby ten błędnie przyjął że postanowienia umowy nie były indywidualnie ustalane z powodami, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w świetle art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany tego ciężaru dowodu nie udźwignął. Brak możliwości negocjowania warunków umów kredytowych przez konsumentów jest wręcz faktem powszechnie znanym. Podczas zawierania umowy z profesjonalnym i wysoce zorganizowanym kontrahentem jakim jest bank, przyszły kredytobiorca ma z reguły bardzo niewielki (jeśli w ogóle jakikolwiek) wpływ

na treść swoich praw i obowiązków. Wybór konsumenta zwykle ogranicza się do zaakceptowania warunków odgórnie narzuconych przez bank lub też do rezygnacji z zawarcia umowy. O ile dla banku kredytobiorca jest tylko kolejnym klientem, o tyle sam konsument, poszukując środków na realizację istotnego z punktu widzenia jego interesów życiowych przedsięwzięcia, jakim jest budowa bądź zakup nieruchomości mającej posłużyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, mierzy się z istotnym przymusem ekonomicznym. Daje to kredytobiorcy bardzo niewielkie pole do negocjacji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że w analizowanym stanie faktycznym miała miejsce sytuacja odmienna. Indywidualnym uzgodnieniem nie jest wybór konsumenta pomiędzy kilkoma zaproponowanymi przez przedsiębiorcę wariantami umowy, jeśli każda z nich ma charakter odgórnie narzucony, niezależny od woli klienta.

Reasumując tą część rozważań, Sąd Apelacyjny stwierdza że Sąd I instancji zasadnie przyjął że w sprawie ziściły się wszystkie przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c., obligujące go do stwierdzenia niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych. Podkreślić dodatkowo należy i to, że w zasadzie wszystkie postawione przez pozwanego bank zarzuty o tym charakterze, były już na gruncie podobnych spraw poddane wielokrotnej analizie, także w sprawach z udziałem pozwanego banku.

W kontekście jurydycznym, jaki tworzą interpretowane zgodnie ze wskazówkami zawartymi w orzecznictwie TSUE uregulowania prawa europejskiego, zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczeń stron umowy kredytu w złotych polskich stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy. Stanowisko to, podobnie jak ocena samych klauzul spreadowych jako abuzywne, jest w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ugruntowane. W tym miejscu Sąd odwoławczy odsyła przykładowo do swoich wyroków z 24.06.2021 r., I ACa 35/21, LEX nr 3224412; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21, LEX nr 3230560; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21, niepubl.; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21, niepubl.; z 20.12.2021 r., I ACa 705/21, niepubl.; z 16.02.2022 r., I ACa 574/21, niepubl. czy z 29.06.2022 r., I ACa 31/22, niepubl.

Na marginesie zaznaczyć należy, że na ocenę abuzywności kwestionowanych postanowień umownych nie miała znaczenia nowelizacja art. 69 Prawa bankowego (dokonanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 165, poz. 984), gdyż abuzywność klauzul umownych ocenia się według stanu prawnego istniejącego w chwili zawarcia umowy.

Przepisy art. 385⁽¹⁾ i następne k.c. stanowią implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ścisły związek art. 385⁽¹⁾–385⁽³⁾ k.c. z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE oraz dotyczącego go dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 12) –tak R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, art. 385(1), art. 385(2), art. 385(3). W świetle art. 19 ust. 1 zdanie drugie traktatu o Unii Europejskiej Trybunał Sprawiedliwości zapewnia bowiem poszanowanie prawa w wykładni i stosowaniu Traktatów.

I tak, w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG Państwa Członkowskie postanowiły, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wynika z pkt 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 wydanego w sprawie Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przepis ten nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy – po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty – przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W motywach 43-44 uzasadnienia powołanego wyroku TSUE wskazał, że unieważnienie umowy z uwagi na uznanie utrzymania jej w mocy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków wchodzi w grę zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie

klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłyby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. TSUE skonstatował, że ponieważ klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu wydaje się niepewna.

Analogiczne stanowisko Trybunał zajął w motywie 52 uzasadnienia wyroku z 14.03.2019 r., C-118/17, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT., LEX nr 2631770. W motywie 54 tego orzeczenia TSUE wskazał, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. pkt 74 uzasadnienia wyroku z 7.08.2018 r., C-96/16, Santander SA v. Dembie oraz Bonet i Cortés v. Banco de Sabadell SA., ZOTSiSPI 2018, nr 8, poz. I-643, LEX nr 522693963 czy pkt 61 uzasadnienia wyroku z 20.09.2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő ZRT v. Ilyés i KISS., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. I-750, LEX nr 522693870). Dotychczasową linię orzeczniczą TSUE kontynuują tezy wyroku z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A., LEX nr 3166094, o czym wobec treści art. 20 zdania piątego statutu TSUE świadczy wydanie tego rozstrzygnięcia bez opinii rzecznika generalnego (zob. R. Maruszkin, Wyrok w sprawie frankowiczów: komu przyniósł korzyść? Omówienie wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 (Bank BPH), LEX nr 151384562). W pkt 85 powyższego wyroku Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie wskazał, że jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (zob. wyrok z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43).

Ł. Węgrzynowski w „Konsekwencje stwierdzenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) dla ważności całej umowy kredytu frankowego” linia orzecznicza LEX nr 419807446 wskazał, że założenia wyroku TSUE w sprawie C-260/18 najlepiej oddaje stanowisko, zgodnie z którym stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) prowadzi do nieważności całej umowy kredytu frankowego (por. między innymi przytoczone tamże na poparcie tego poglądu wyrok SA w Szczecinie z 12.03.2020 r., I ACa 257/19, LEX nr 2944310; wyrok SA w Warszawie z 12.02.2020 r., V ACa 297/19, LEX nr 2977478; wyrok SA w Warszawie z 29.01.2020 r., I ACa 67/19, LEX nr 2817620; wyrok SA w Białymstoku z 19.06.2019 r., I ACa 250/19, LEX nr 2716967). Już w 2019 roku Sąd Najwyższy uznał, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego, odchodząc tym samym od starszej linii orzeczniczej, która dopuszczała uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c. (zob. wyroki z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344 i z 27.11.2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 (niepubl.) co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia: (1) stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego, albo (2) przyjęcia, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta. Wzywając kredytobiorcę do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

Nie w każdej jednak sprawie pouczenie kredytobiorcy o skutkach stwierdzenia nieważności umowy, bądź wyeliminowania z niej spornych postanowień będzie konieczne (por. np. wyrok SA w Szczecinie z 24.06.2021 r., I

ACa 35/21, LEX nr 3224412). Powodowie reprezentowani byli przez profesjonalnego pełnomocnika. Już w pozwie domagali się stwierdzenia nieważności zawartej z pozwanym umowy, konsekwentnie podtrzymując to żądanie przez cały tok postępowania. Stanowisko zajęte przez powodów w postępowaniu apelacyjnym nie pozostawia wątpliwości, że w pełni popierają obrany przez Sąd Okręgowy kierunek rozstrzygnięcia. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie doszukał się przyczyn, abstrahując od zasadności samego twierdzenia pozwanego o braku przekazania konsumentom wyczerpujących informacji o skutkach nieważności umowy, dla których powództwo o stwierdzenie nieważności umowy mogłoby podlegać oddaleniu.

Nie można abuzywnego postanowienia uprawniającego bank do jednostronnego określania wiążącego na gruncie umowy kursu CHF zastąpić uregulowaniem, odwołującym się do kursu średniego ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski. W chwili zawierania spornych umów art. 358 § 2 k.c. był skreślony. Brzmienie, w świetle którego wartość waluty obcej określa się co do zasady według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, otrzymał dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku. Nawet przyjmując, że art. 358 § 2 k.c. w nowym brzmieniu znajdował zastosowanie do spornych umów od tej daty (per analogiam art. L ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, za wyrokiem SN z 14.12.2004 r., II CK 235/04, LEX nr 512048), żaden przepis prawa nie umożliwił wprowadzenia do umów kursu średniego NBP okresie pomiędzy ich zawarciem a dniem 24 stycznia 2009 roku. Przepisem tym niewątpliwie nie jest również art. 41 Prawa wekslowego, albowiem nie został on wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb niż zapłata weksla w walucie (wyrok SA w Warszawie z 26.10.2020 r., I ACa 215/20, LEX nr 3106097).

Wreszcie, nie wolno tracić z pola widzenia, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, zniechęcający profesjonalnych kontrahentów do zawierania we wzorcach umów zawieranych z konsumentami nieuczciwych postanowień. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona przez sąd krajowy poprzez wprowadzenie do niej warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (por. wyrok SA w Katowicach z 24.11.2020 r., I ACa 49/19, LEX nr 3120065 oraz wyrok SN z 27.11.2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159, a także orzecznictwo przytoczone w tym drugim orzeczeniu). Odnosząc się do przywołanych przez skarżącego motywów 56-57 uzasadnienia wyroku TSUE z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. i R.W. przeciwko BANK BPH S.A., Dz.U.U.E.C.2021/278/15, LEX nr 3166094, Sąd Apelacyjny wskazuje, że aprobuując pogląd Sądu I instancji o nieważności umowy nie kierował się jedynie interesem kredytobiorców, lecz miał na uwadze wszystkie przytoczone wyżej względy prawne i systemowe.

W rozpoznawanej sprawie nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że po eliminacji postanowień uznanych za abuzywne umowa mogłaby być wykonywana na podstawie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez spłatę bezpośrednio we franku szwajcarskim. Sąd Apelacyjny przypomina, że umowa kredytu indeksowanego zachowuje charakter umowy kredytu złotowego. Uwzględnienie stanowiska skarżącego w tym zakresie byłoby równoznaczne z przekształceniem spornej umowy w kredyt walutowy, a zatem węzeł obligacyjny innego rodzaju. W wyroku TSUE z 18.11.2021 r., C-212/20, Dz.U.U.E.C.2022/24/5, LEX nr 3256973 (motywy 68-69 uzasadnienia) wskazano że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów. Przedsiębiorcy nadal mogliby bowiem dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy. Także TSUE zwrócił zatem uwagę na wskazaną już wyżej przez Sąd Apelacyjny konieczność uzyskania efektu zniechęcającego banki do stosowania klauzul niedozwolonych.

Nie sposób zgodzić się również z zarzutem dotyczącym naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego, jakimi są zasada równości, zasada pewności prawa oraz zasada proporcjonalności, wynikające z art. 2 i 32 Konstytucji RP oraz z art. 2 i 3 Traktatu o Unii Europejskiej. Zarzut ten odnosi się w istocie rzeczy do wyводу już zaprezentowanego przez Sąd Odwoławczy i pozostaje w oczywistej sprzeczności z ukształtowaną linią orzecniczą tak Sądu Najwyższego, jak i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, które w żadnym ze swoich orzeczeń nie przyjęły, aby ewentualne wyeliminowanie z obrotu umowy kredytu indeksowanego/ denominowanego kursem waluty obcej prowadziło do naruszenia którejkolwiek ze wskazanych przez pozwanego zasad konstytucyjnych i konwencyjnych.

Odnosząc się z kolei do naruszenia art. 369 k.c. w zw. z art. 370 k.c. wskazać należy, że zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Ponadto, jeżeli kilka osób zaciągnęło zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia, są one zobowiązane solidarnie, chyba że umówiono się inaczej. Do małżonków, którzy zaciągnęli wspólnie zobowiązanie dotyczące ich majątku wspólnego, ma zastosowanie przepis art. 370 k.c., przewidujący odpowiedzialność solidarną każdej z osób, a więc i każdego z małżonków. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że przepis art. 370 k.c. odnoszący się do wspólnego mienia ma zastosowanie do współwłaścicieli mających prawo do ułamkowych części majątku wspólnego, a nie ma natomiast zastosowania do współwłasności łącznej i do zobowiązań zaciągniętych przez małżonków odnośnie do ich majątku wspólnego, do którego stosuje się przepisy o współwłasności łącznej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 27.12.1979 r., I CR 408/79, LEX nr 2469; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23.01.2020 r., I ACa 204/19, LEX nr 3017457). Przyjmując solidarną odpowiedzialność małżonków za zobowiązanie zaciągnięte wspólnie i dotyczące ich wspólnego majątku, należało przyjąć, iż analogicznie kształtują się także ich uprawnienia wynikające z tej umowy w ramach solidarności wierzycieli (art. 367 k.p.c.). Także i ten zarzut nie mógł zatem zasługiwać na uwzględnienie.

W zakresie podniesionego na rozprawie apelacyjnej zarzutu wadliwego określenia przez Sąd I instancji daty wymagalności dochodzonych przez powodów roszczeń pieniężnych Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie podziela poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały wydanej w sprawie III CZP 6/21, wedle którego odsetki za opóźnienie można liczyć dopiero od momentu złożenia w sądzie przez kredytobiorcę oświadczenia o zapoznaniu się ze skutkami nieważności umowy. Pozostaje on bowiem w sprzeczności z treścią normy art. 455 k.c., regulującej w sposób wyczerpujący zasady określenia wymagalności wierzytelności o charakterze bezterminowym, wprowadzając tym samym – w zakresie roszczeń kredytobiorców – ekstraordynaryjne rozwiązanie, odmienne od wypracowanych w judykaturze reguł dotyczących wymagalności wzajemnych roszczeń stron umowy, uznanej przez sąd za nieważną.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiadał prawu, skutkiem czego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji należało uznać stronę pozwaną za przegrywającą postępowanie odwoławcze, zobowiązaną w związku z tym do zwrotu powodowi kosztów tego postępowania. Na zasądzone koszty instancji odwoławczej składało się wyłącznie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powodów, którego wysokość ustalono zgodnie z treścią § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

Artur Kowalewski